

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czart", początki w kabarecie "Czart", granie przedstawień, Kazimierz Grześkowiak |

3. Moje początki w kabarecie „Czart”

Pierwszy program, do którego zostałam zaproszona, to był właśnie ten *Wasył Tiorkin*. Nie pamiętam kto to stworzył, kto to napisał, ale wiem, że z Danusią śpiewałyśmy: „Tibiliso urzekło mnie urodą swą” I tak dalej. Na dwa głosy śmy śpiewały. To przecież znana pieśń w tamtych czasach była. Ale wtedy, to po prostu może dwie piosenki śpiewałam. Potem był 1964 rok, wyjazd do Michałowic, gdzie mieliśmy z kabaretem „Czart” takie występy z kulturą związane, dla wczasowiczów były te występy. Myśmy mieli opłacony dojazd, mieliśmy jedzonko, mieliśmy zakwaterowanie, i po prostu za darmo śmy grali, nie płacono nam. Dla wczasowiczów cztery koncerty zawsze śmy mieli, i to były również i dla nas wczasy. Wtedy pamiętam, że już Piotruś Suchora był, bo Piotruś Suchora też wszedł do programu *Wasył Tiorkin*. Myślę, że to był 1962 rok jakoś. I już byłam w tym składzie, bo pojechałam do Michałowic. No i śpiewałam z nimi, a potem miałam przerwę, bo wyszłam za mąż w 1965 roku. Już zaczęłam śpiewać w Domu Kultury Kolejarza, poznałam tam skład cały, a jednego pana bardziej - Andrzeja Mitruta, który tam grał na saksofonie, na klarncie, i po roku czasu pobraliśmy się. A już taki program, gdzie nawet mówiłam słowa, aktorsko brałam udział, nie jako śpiewająca osoba, to były *Odczepiny*. I wtedy właśnie do programu przyszedł Kazio Grześkowiak, który pierwszy raz zaprezentował ten słynny plakat, który wisiał na drzewie w Ciciborze. I tą piosenkę swoją stworzył. Tak że już byłam w stałym programie „Czarta” *Odczepiny* były w 1964 roku, potem była *Szopka*, i *Kultura pilnie (p)oszukiwana*. I wtedy był ten *Cicibór* Kazia. Kazio był przepięknie ubrany, w białej koszulce, nie w džinsach, tylko w spodenkach, i miał czerwony krawat w kropeczki. Biało-czerwony krawacik w kropeczki. I ten *Cicibór* wtedy śpiewał. No to był wtedy szal, bo to była piosenka na topie wtedy, te *Panny z Cicibora*. W 1968 roku urodziłam dziecko, pierwsze, mojego syna Tomasza. I potem, w 1971 roku wyjechałam do Finlandii na tak zwany zarobek.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-07-11, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |